





**Polskie Towarzystwo
Turystyczno-Krajoznawcze
Zarząd Główny**

Warszawa 20.01.2003 r.

*Szanowny Pan
Aleksander Kwaśniewski
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej*

Szanowny Panie Prezydencie.

W nawiązaniu do naszej korespondencji z dnia 26.10.01 r. pragniemy poinformować Szanownego Pana Prezydenta, że w naszym przekonaniu — z sukcesem zakończyliśmy udział w obchodach Międzynarodowego Roku gór. Pozwalamy sobie w załączeniu przedstawić bardziej szczegółową informację o zrealizowanych przez nas pracach. Podobną informację przekazaliśmy do Ministra Spraw Zagranicznych pana Włodzimierza Cimoszewicza jako przewodniczącego polskiego Komitetu Międzynarodowego Roku Gór.

Szanowny Panie Prezydencie.

Jest Panu znakomicie znany nasz stosunek do gór. To właśnie w górach, konkretnie w Tatrach, powstało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, którego jesteśmy spadkobiercą i od ponad 50 lat kontynuatorem.

W bieżącym roku 130 lat od powstania Towarzystwa, które później już jako Polskie Towarzystwo Tatrzańskie połączyło się z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym w PTTK.

Serdecznie i gorąco prosimy Pana o objęcie patronatu nad obchodami 130 lecia powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Jest Pan związany z górami. Świetnie Pan zna nasze Towarzystwo — przez całe dziesięciolecia niekonwencjonalną, społeczną organizację obywatelską. Dowody swojej sympatii i szacunku dla nas dawał Pan wyraz niejednokrotnie i to w sposób ujmujący i piękny. Prosimy o spotkanie z Szanownym Panem Prezydentem w trakcie, którego przedstawilibyśmy nasze propozycje programy oraz związane z nami prośby.

Z wyrazami szacunku

*Sekretarz Generalny ZG PTTK
Andrzej Gordon*

*Prezes ZG PTTK
Janusz Zdebski*

**Minister Ungier
Sekretarz Stanu**

Warszawa 17.02.2003 r.

Szef Gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Pan
Janusz Zdebski
Prezes Zarządu Głównego
Polskiego Towarzystwa
Turystyczno-Krajoznawczego

Szanowny Panie Prezesie,

Uprzejmie informuję, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Aleksander Kwaśniewski, wyrażając uznanie dla dorobku Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego kontynuatorem jest PTTK wyraził zgodę, by pod Jego honorowym patronatem przebiegały przypadające w br. uroczystości 130-lecia górskiego ruchu turystycznego.

Co roku w Polsce kilka tysięcy osób wędruje kilkudziesięcioma odcinkami głównych szlaków i wchodzi na ponad 100 górskich szczytów i wzniesień. Z wędrowek tych zabierają ze sobą niezapomniane wspomnienia. Niestety nie wszyscy szczęśliwie wracają z tych wędrowek do domu. Konieczne jest wykorzystanie tegorocznych uroczystości jubileuszowych także dla uświadomienia górskim wędrowcom z jakimi niebezpieczeństwami mogą się spotkać. Wówczas uniknie się wielu tragedii.

Proszę przyjąć przekazywane za moim pośrednictwem wyrazy szacunku i najlepsze życzenia Pana Prezydenta.

Z poważaniem

Marek Ungier

*Zarząd oraz Komisja Rewizyjna
Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu*

*składa podziękowanie Władzom Samorządowym Miasta Nowy Sącz
oraz Starostwu za przekazaną w roku 2002 pomoc finansową,
która pozwoliła zrealizować dla mieszkańców miasta i powiatu wiele
ciekawych imprez programowych.*

Kronika

5.01.2003	Koło Grodzkie — Słowacja — Leśnica	os. 19	16.02.03	Koło Przewodników — Dolina Chochołowska	os. 14
12.01.03	Koło Grodzkie — Msza Św. w Miliku, opłatek w Rytrze	os. 49	16.02.03	Koło Grodzkie — Słowacja — Dolina Miękusowiecka	os. 39
19.01.03	Koło Grodzkie — Jaworki	os. 10	23.02.03	Koło Grodzkie — kulig Jaworki — Biała Woda	os. 56
23.01.03	Koło Przewodników — opłatek w Kamianej	os. 29	23.02.03	Komisja d/s integracji z niepełnosprawnymi — kulig w Gładyszowie	os. 40
25.01.03	Koło Przewodników — Stróże - Grybów	os. 43	24.02.03	Klub Taternictwa Jaskiniowego — rozpoczęcie kursu taternictwa jaskiniowego	os. 6
26.01.03	Koło Grodzkie — Tatry Polskie — Dolina Kościeliska	os. 39	1.03.03	Komisja krajoznawcza — Tarnów	os. 13
1.02.03	Koło Przewodników — szkolenie — Pieniński Park Narodowy	os. 40	4.03.03	Koło Przewodników — prelekcja Olafa Reythar z wyprawy w Himalaje	os. 70
2.02.03	Koło Grodzkie — Eliaszkówka	os. 11	8-9.03.03	Koło Przewodników - Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę	os. 41
14.02.03	Koło Przewodników — rozpoczęcie kursu na przewodnika beskidzkiego	os. 30	9.03.03	Koło Grodzkie — Słowacja — Bardejowskie Kupele	os. 29
15.02.03	Koło Grodzkie — Szczepanów — Brzesko	os. 21	16.03.03	Koło Grodzkie — Szczawnica — Bereśnik — Przysłop	os. 10
			22.03.03	Komisja Opieki nad Zabytkami — Kraków	os. 23
			23.03.03	Koło Grodzkie — Tatry Polskie — Rusinowa Polana — Gęsia Szyja	os. 28

**Witamy w naszym
gronie
koła SKKT-PTTK:**

- SKKT-PTTK Nr 45 Gimnazjum w Krużlowej,
Opiekun — kol. Łukasz Kornakiewicz
- SKKT PTTK nr 46 przy Publicznym
Gimnazjum nr 2 w Brzesku, Opiekun — kol.
Agata Duda

■ KOMISJA TURYSTYKI GÓRSKIEJ w 2003 r.

Jak co roku Komisja Turystyki Górskiej PTTK o/Beskid w Nowym Sączu organizuje kilka imprez turystycznych o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym. Dziwnym trafem w bieżącym roku turystycznym będziemy organizować dwie imprezy Jubileuszowe, których organizacja i przeprowadzenie będzie wymagało więcej pracy ze strony działaczy KTG.

Najważniejszą imprezą, która znana jest w całej Polsce będzie 40 Jubileuszowy OGÓLNOPOLSKI RAJD GÓRSKI ZIEMI SADECKIEJ „O SREBRNĄ CIUPAGĘ“. Rajd rozpoczyna się 27 maja a kończy 1 czerwca br. Drugą imprezą jubileuszową są organizowane już po raz 10-ty Familijne wędrówki z K.T.G. Jest to impreza organizowana dla rodzin przez cały sezon turystyczny, a podsumowanie i ogłoszenie

końcowych wyników planuje się w II połowie października br. Po raz szósty ogłoszony został Konkurs Fotograficzny na temat: „Pomniki przyrody żywej i nieożywionej w Beskidach”, a skierowany jest do wszystkich miłośników górskich wędrówek z aparatem fotograficznym. Termin nadsyłania prac upływa 31. X. 2003r.

Jak co roku od 24 lat będzie zorganizowane spotkanie byłych partyzantów 9 Kompanii 3 Batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej pod nazwą: XXIV Zlot Turystyczny im. Majora Juliana Zubka „Tatara“. Zgodnie z kontynuowaną tradycją Zlot odbędzie się w II dekadzie września na Łabowskiej Hali i w Szkole Podst. w Łomnicy Zdroju noszącej imię tej Kompanii.

Zofia Winiarska-Hebenstreit

FAMILIADA - X Familijne Wędrówki z KTG Regulamin:

Organizator: Komisja Turystyki Górskiej PTTK Oddziału „Beskid“ w Nowym Sączu.

Cele Rajdu:

1. Popularyzacja najpiękniejszych terminów Beskidów oraz atrakcyjnych szlaków turystyczno-krajoznawczych regionu Sądeckiego.
2. Turystyka rodzinna forma spędzania wolnego czasu.

Warunki uczestnictwa:

1. W Wędrówkach biorą udział Rodziny oraz osoby zaprzyjaźnione.
2. Uczestnicy poszczególnych wycieczek zobowiązani są do zapisów i pobrania dzienniczków w Oddziale PTTK „Beskid“ w Nowym Sączu — Rynek 9 telefon: 443-74-57
3. Za obecność na wycieczkach Rodziny będą otrzymywać po 5 punktów, które uwzględniane będą w końcowej klasyfikacji.
 - Rodzina, która uzyska największą ilość punktów zostanie wyróżniona nagrodą,
4. Jedną drużynę stanowi od 3 do 5 osób.
5. Wycieczki organizowane są od kwietnia do października.
6. Na zakończenie Wędrówek odbędzie się finał.
7. Do punktacji końcowej zalicza się:
 - Klasyfikację uczestnictwa w poszczególnych wycieczkach
 - Punkty uzyskane w konkurencjach finałowych
8. Za niestosowne zachowanie na trasie wycieczki otrzymuje się punkty ujemne.

9. Wycieczki odbywają się na koszt uczestników.
10. Organizatorzy zapewniają fachową obsługę wycieczek turystycznych na Familijnych Wędrówkach.

Uwagi końcowe:

1. Za prowadzenie kroniki X Familijnych Wędrówek z KTG przyznana będzie dodatkowa nagroda.
2. Uczestników Familiady obowiązuje przestrzeganie bezpiecznego poruszania się w terenie, ochrony przyrody oraz zachowania godnego turysty.

Wycieczki

1. 27 kwietnia 2003 — Nowy Sącz — Gródek n/Dunajcem
2. 18 maja 2003 — Kosarzyska — Jaworki
3. 22 czerwca 2003 — Babia Góra
4. 26 lipca do 27 lipca 2003 — Góry Świętokrzyskie (2 dniowa)
5. 24 sierpnia 2003 — Ptaszkowa — Rosochatka — Nowy Sącz
6. 14 września 2003 — Magura Wątkowska — Kornuty
7. 19 października 2003 — Finał w Rytrze

Wyjazd na trasy wyjściowe środkami komunikacji publicznej z wyjątkiem wycieczek w pkt. 3, 4, 6, które odbędą się autokarem z wcześniejszymi zapisami uczestników w biurze PTTK.

Uwaga:

Dzienniczek do odbioru w Sekretariacie Oddziału.

■ KOŁO PRZEWODNIKÓW PTTK

W Nr 5/49 z grudnia 2002r — podaliśmy informację o wycieczce przewodników naszego Oddziału PTTK Beskid oraz Koła PTTK z Brzeska do Krzemieńca, w trakcie której wręczono Pani Irenie Sandeckiej „Medal PTTK za Pomoc i współpracę“.

W tym wydaniu Echa — przedstawiamy list, który z Krzemieńca skierowany został na ręce kol. Wiesława Piprka — Prezesa Koła Przewodników PTTK.

Krzemieniec, 24-02-2003 r.

Szanowny Panie Prezesie!

Zasyłałam Panu Prezesowi oraz gronu przewodników z Krzemieńca oraz podziękowanie za przysłanie pięknych zdjęć i listu. Od razu dałam to do gazety i wyszło dobrze (jak na nasze możliwości). Lubię obserwować jak po mszy w niedzielę jest rozchwytywana przez naszych parafian, jak cieszą się z własnego tam udziału, kiedy oglądają zdjęcia swoich dzieci, dowiadują się o czymś ważnym, a tym bardziej coś o Pani Irenie. Ona niedawno otrzymała piękny prezent — od dawna oczekiwane wydanie swojego słynnego „Elementarza Krzemienieckiego“, z którego wielu z nas uczyło się.

Posyłam Panu kilka naszych gazet. Napewno macie kontakty ze Stowarzyszeniem Miłośników Lwowa i Kresów, to może trafi to też do nich i przypomni znajomy Krzemieniec.

Gazeta nasza liczy już ponad półtora roku. Decyzja jej wydania była samobójcza. Bez żadnego sprzętu poza własnym aparatem fotograficznym bez wsparcia finansowego na początku, ale najważniejsze — chęć i entuzjazm — wszyscy oczekiwali. A potem Fundacja Pom. Pol. na Wsch. przeznaczyła niewielką sumę i zaczęliśmy robić pierwsze kroki a zarazem potknięcia i przeżycia różnych niesnasek: próby i pomyłki. Ale jakoś to poszło — bo na prowincji każdy chce zarobić grosza — pracy nie ma. Znalazłam komputerowca, który mimo b. słabego zaangażowania w języku polskim jednak robi skład.

Potem poprawialiśmy 10 razy. Pomaga w tej żmudnej robocie nauczycielka z Polski p. Mirosława Tomczak. Gazeta do dzisiaj nie jest zarejestrowana, bo mamy ciągle nieporozumienia ze statutem naszego Towarzystwa, a komitet statutu nie ma. Byłam pod opieką miejscowej cwanej gazety — wysłałam stąd, bo za dużo żądali. W tej sytuacji nie miałam innego wyjścia jak zgodzić się na istnienie jako „blok informacyjny“ bez numeru i daty wydania. Miejscowe władze obserwują mnie, ale grosza nie dają. Ba, zazdroszczą i ściskają zęby na widok każdego numeru. Czekają kiedy gazeta umrze. Poinformowano mnie, że SB

uważnie wertuje każdy numer, jednak ja nie mam strachu.

Ten ostatni styczniowy numer wydaliśmy za pożyczone pieniądze, bo fundacja jeszcze nie dostała funduszy od sejmu. Daliśmy wniosek na otrzymanie sprzętu, jak będzie z tym — nie wiem. Oto są nasze problemy wydawnicze, są głęboko wewnętrzne i trudne do rozwiązania.

Do Nowego Sącza mamy od dawna ciepłe uczucia. Wy stale odwiedzacie nasze miasto. Szczególnie cenne są wycieczki uczniów z panem dyrektorem na czele. Przywożą wieńce na grób Salomei Słowackiej, odwiedzają P. Irenę. Ja kilka razy przewodniczyłam takim wycieczkom — miłe wspomnienia. Za parę miesięcy już będzie otwarte Muzeum Słowackiego. Zapraszam i mam nadzieję, że przyjdziecie. Chciałabym też odwiedzić Nowy Sącz — bo wiem że macie wspaniałe obiekty zabytkowe. Może kiedyś w niewielkim gronie przyjedziemy do Was jako turyści. Byłam też na pielgrzymce przewodników na Jasną Górę, kiedy Nowy Sącz był organizatorem imprezy.

Pozdrawiam z poważaniem.

Przedruk „Wspólne Dziedzictwo” 2003r.

Zawsze cieszymy się, kiedy spotykamy pielgrzymkowe wycieczki z Polski, a tym bardziej, kiedy przysyłają do nas tak wspaniałe listy!

List z Nowego Sącza.

Drodzy Nasi Przyjaciele! W dniu 23 listopada 2002 roku byliśmy w Krzemieńcu i spotkaliśmy się z Waszą i Naszą najlepszą przyjaciółką Panią Ireną Sandecką. Wręczyliśmy Jej wtedy medal PTTK „Za Pomoc i współpracę“, którym chociaż w niewielkim stopniu chcieliśmy Jej podziękować za dotychczasową działalność. Równocześnie chcemy jeszcze raz powiedzieć, że jesteśmy pełni podziwu dla Jej pracy, zaangażowania, patriotyzmu i miłości naszej wspólnej ojczyzny Pol-

Co słyhać w naszych komisjach?

ski. Te słowa na pewno nie oddadzą tego wszystkiego co czuliśmy spotykając się z Nią. Może wspomni nas jeszcze. Te kilka zdjęć, które posyłamy, są pokłosiem tej naszej wizyty w Jej pełnym ciepła i serdeczności domku. Prosimy, Jej jeszcze raz serdecznie podziękować w naszym imieniu i proszę Ją zapewnić, że powiemy o Niej i o Was. Wśród przewodników PTTK z całej Polski, będziemy Waszymi ambasadorami i będziemy zachęcać wszystkich do wizyty w przepięknym Krzemieńcu, w którym jesteście zakochani. Zresztą nie dziwimy się Pani Sandeckiej, no i samemu Juliuszowi Sło-

wackiemu, że tak ukochali to miasto i okolice. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia ślemy Wam wszystkim bardzo ciepłe z serca płynące życzenia, by Nowonarodzone Dziecię błogosławiło Was i Wasz Krzemieniec — Do siego 2003 Roku.

Pozdrawiamy Was wszystkich serdecznie, i do rychłego zobaczenia! Z Bogiem!

*W imieniu grupy z Nowego Sącza
Wiesław Piprek — Prezes Koła Przewodników PTTK*



SPRAWOZDANIE

z Wyjazdu Koła Przewodników PTTK Oddz. Beskid w Nowym Sączu na XIX Ogólnopolską Pielgrzymkę Przewodników na Jasną Górę zorganizowaną w dniach 8 - 9 marca 2003 roku

Wyjazd z parkingu DKK w Nowym Sączu o godzinie 6⁰⁰, i dalej przejazd przez Tęgoborze, Łososinę, Czchów do Krakowa. W Krakowie zwiedzano:

- Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w dzielnicy Łagiewniki: stare zabudowania z kaplicą, w której znajduje się grób Św. Faustyny Kowalskiej, nowy kościół — konsekrowany w 2002 roku przez Ojca Świętego Jana Pawła II
- Kościół „Ecce Homo“ w Krakowie Czerwonym Prądniku, który jest Sanktuarium poświęconym Św. Św Brat Albert i Bernardyna Jabłońska. Wysłuchano prelekcji na temat życia i dzieła Św. Brata Alberta — Adama Chmielowskiego oraz BŁ. Bernardyny Jabłońskiej, a następnie zwiedzano Izbę Pamiątek po ww osobach.

Służebniczek na ul. Kapucyńskiej uczestniczyliśmy w uroczystościach związanych z XIX Ogólnopolską Pielgrzymką Przewodników Turystycznych na Jasną Górę. A to: prelekcje na temat sanktuariów i zabytków miasta Kalisza, bowiem koledzy z Koła Przewodników z Kalisza byli organizatorami pielgrzymki, Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich, Msza Święta i Apel Jasnogórski. W niedzielę podobnie jak w dniu poprzednim uczestniczyliśmy w różnych nabożeństwach i prelekcjach związanych tematycznie z Jasną Górą i przewodnictwem. Wyjazd pozwolił na poszerzenie wiedzy przewodnickiej dotyczącej Krakowa, Częstochowy i Kalisza. Powrót do Nowego Sącza o godz. 19⁰⁰. Kierownikiem wyjazdu był kol. Wiesław Piprek. W wyjeździe uczestniczyło 42 przewodników w tym kapelan naszego Koła Ks. dr Andrzej Jedynak.

Około godziny 13 przyjechaliśmy do Częstochowy na Jasną Górę, gdzie po zakwaterowaniu w Hotelu ss.

Wiesław Piprek



Sandomierz 17.03.2003

**Kol. Prezes Zarządu
Koła/Klubu
Przewodników PTTK
w Nowym Sączu**



Zarząd Koła Przewodników PTTK w Sandomierzu, w podzięce za zaufanie i ofiarowanie nam Waszej odznaki przewodnickiej, z radością przekazuje fotografię wykonanego obrazu Matki Boskiej - Pani Naszej Przewodnickiej, z krótką historią i wykazem ofiarodawców. Wszystkim, którzy nas wsparli w tym dziele składamy gorące podziękowanie.

Prezes Zarządu Koła Przewodników PTTK w Sandomierzu

Janusz Pawłowski

Co słycać w naszych komisjach?

■ KLUB TATERNICTWA JASKINIOWEGO SUKCES JASKINIOWCÓW

W 2002 roku członkowie Sądeckiego Klubu Taternictwa Jaskiniowego PTTK w Jaskini Małej w Mułowej pokonali zacisk na głębokości 9 m i wyeksplorowali ją do głębokości 361 m, co daje jej VI miejsce wśród najgłębszych jaskiń Polski.

Na głębokości 200 m odkryli największą podziemną salę w Tatrach o długości 85 m, szerokości 20-30 m i wysokości 30-60 m. — Salę Fakro.

1 marca 2003 podczas V Ogólnopolskich Spotkań Podróżników w Gdyni eksploratorzy Jaskini Małej otrzymali KOŁOSA 2002 w kategorii Eksploracja Jaskiń. Nagrodę z rąk Macieja Kuczyńskiego — prezesa polskiego oddziału The Explorers Club odebrał Marek Lorczyk.

A tak to było.....

Do lata 2002 roku Jaskinia Mała w Mułowej była mało znaczącą niewielką jaskinią. Z racji swojego położenia była znana od niepamiętnych czasów. Przechodzili obok niej juhasi pędzący owce, grupy idące do innych jaskiń, a w latach 60-tych na Płaśni pod Moreną odbywały się ogólnopolskie obozy speleo. Jaskinia była mała i mało znacząca na tyle, że mało kto wierzył naszemu klubowemu koledze Markowi Lorczykowi, który stawał na jej wielkość.

Ale jak można było wierzyć skoro nie było tam silnego przepływu powietrza tak charakterystycznego dla dużych jaskiń. W 1995 roku Marek Lorczyk zajrzał do tej jaskini po raz pierwszy. Stwierdził, że przy jej dnie,

na głębokości 9 m istnieje wąska szczelina, za którą jaskinia kontynuuje się. Trzy lata później zajrzał do niej ponownie. Wtedy próba sforsowania wąskiej szczeliny nie powiodła się. W 2001 roku miejsce otworu przykrywał spory płat śniegu i nawet lokalizacja jaskini nie powiodła się. W 2002 roku podczas obozu szkoleniowego Klubu ekipa: Paweł Wańczyk, Józef Kołodziej i Czesław Zabrzeński zachęcona przez Marka Lorczyka weszła do Jaskini Małej w Mułowej. Po wielu próbach pierwszy zaciskową szczelinę pokonał Czesław Zabrzeński, dzięki czemu mógł on, będąc po drugiej stronie, udroźnić zacisk dla następnych!

I stało się!!

23.07.02 do jaskini wszedł zespół: Paweł Wańczyk i Czesław Zabrzeński.

Zjechali 10 m studzienką, przeszli wąski korytarzyk, zjechali kolejną studzienkę, gdzie na głębokości 60 m zatrzymało ich namulisko żwirowe.

24.07.02 ten sam zespół przez parę godzin usiłował zlokalizować przejście do dalszych partii jaskini, bez powodzenia.

26.07.02. znowu ten sam zespół, wierząc w powodzenie swojej „misji“ odnalazł przejście, wąskie i mokre, które doprowadziło ich nad ciąg studni o znacznej głębokości. Rzucony w studnię kamień leciał, leciał, leciał. Najpierw leciał 32 m Studnią Anki (było to 26.07), potem 110 m Studnią Geriawitów.

1 sierpnia do dwójki dotychczasowych eksplorato-

Co sływać w naszych komisjach?

rów dołączyli: Marek Lorczyk i Anna Antkiewicz. Wyeksplorowano wtedy Studnię Anki i do półki w Studni Geriawitów (P. 110). Podniecenie rośnie! Dwa tygodnie później, mimo bardzo nie sprzyjających warunków atmosferycznych i przy dużej ilości wody w jaskini osiągnięto dno Studni Geriawitów odkrywając imponującej wielkości Salę Fakro: 85 m długości, 20-30 m szerokości i 30-60 m wysokości. Nie oglądając się na podziemne deszcze pokonano jeszcze dwie kolejne studzienki: 15 i 17 metrowe. Tylko brak kotew stanowiskowych zmusił wtedy zespół do powrotu z Salki Pływającego Błota, z głębokości 245 m. Wtedy w eksploracji udział wzięli: Marek Lorczyk, Anna Antkiewicz, Józef Kołodziej, Paweł Rams i Paweł Wańczyk.

Jaskinia Mała zrobiła się wielka.... Kolejna studzienka w dół (15 m głęboka), wąski meander (dla wroga), studnia głębokości 35 m (z deszczem i trawersami), zawalisko (wielkie i małe wanty czyli bloki skalne), pochylnia (z ciekim wodnym — Łubinka) i.... i.... woda wpadająca w przewężenie korytarza. W eksploracji tego fragmentu jaskini udział wzięli: Marek Lorczyk, Anna Antkiewicz, Paweł Rams, Paweł Wańczyk i Czesław Zabrzeński w dniu 25.08.2002 r. Jesienna pogoda wyjątkowo nie sprzyjała chodzeniu do Małej.

Dwuosobowy zespół (Józef Kołodziej i Bolesław Stanisław — 22.09.02.) wpadł tam na chwilę by połączyć inną drogą Salę Fakro z Salką Pływającego Błota odkrywając przy tym duże kominy pędzące do góry. Pod koniec grudnia przypuściliśmy zmasowany atak na jaskinię. Dzięki małej ilości wady mogło puścić poniżej 361 m, głównie dzięki Czechowi Zabrzeńskiemu, który

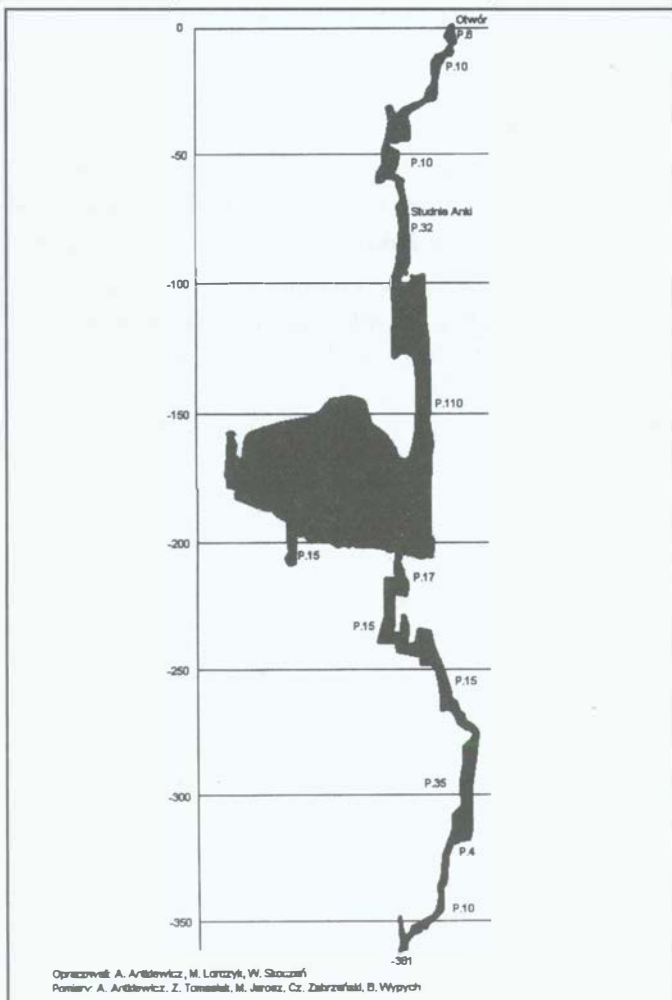
żadnej Małej nie daruje. Działał tam z Grzegorzem Bodzionym i Pawłem Tischnerem i 2.01.03 z Bogusiem Wypychem i Pawłem Tischnerem odkrywając niewielki syfonik, Salkę HTS i perspektywy na przyszłość. Drugi zespół: Paweł Wańczyk i Józef Kołodziej (daty jak wyżej) zrobił trawers do obiecującego okna w Sali Fakro i odkrył za nim duży komin. 2.01.03 ten sam zespół zjechał studnią równoległą do Studni Geriawitów do Sali Fakro, tym razem w stropie sali. Dzięki temu wysokość najwyższej części można było wycenić na około 60 m. Tego samego dnia zespół w składzie Anna Antkiewicz, Zenon Tomasiak i Magda Jarosz pomierzył główny ciąg jaskini, w dolnych partiach w kartowaniu wspomagany przez Czecha Zabrzeńskiego i Bogusia Wypycha. Jaskinia



Mała nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Najbliższą eksplorację planujemy w lecie, z powodu zasypania otworu przez śnieg.

Anna Antkiewicz

Jaskinia Mała w Mułowej - przekrój poglądowy



■ KOMISJA INTEGRACJI Z NIEPEŁNOSPRAWNYMI

Kulig i tańce

Kulig i zabawę taneczną z pieczeniem kielbasy dla sprawnych inaczej, ich rodzin i przyjaciół zorganizowała Komisja Integracji Niepełnosprawnych działająca przy PTTK oddział Beskid w Nowym Sączu. - Jechaliśmy saniami, zwiedzaliśmy, piekliśmy kielbasę i tańczyliśmy, ja tańczyłam choć jestem na wózku - powiedziała zachwycona Grażynka. 20 niepełnosprawnych, ich rodziny i przyjaciele z Komisji Integracji z Niepełnosprawnymi przemierzali trasę Nowy Sącz, Grybów, Regetów, Smerekowiec. Kulig był ogromnym przeżyciem. To nie były jakieś tam saneczki powiązane ze sobą sznurkiem, ale cały sznur sań zaprzężonych w konie huculskie. Komisja stawia sobie za główny cel aby niepełnosprawni mieli jak największy kontakt z turystyką i z osobami sprawnymi, by nie byli izolowani. Kolejne wycieczki: w maju - Dolina Białej Wody, tam ognisko, w lipcu - rejs po jeziorze

Rożnowskim, w sierpniu - II Piknik Małopolski w Feleczynie. Na wszystkie wycieczki serdecznie zapraszają wszystkich sprawnych inaczej, pełne informacje można uzyskać w PTTK w Nowym Sączu. (ewe)



Gazeta Nowosądecka - czwartek 6 marca 2003

PTTK DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Akcja „PTTK dla Niepełnosprawnych“ w Oddziale „Beskid“ jest prowadzona już od kilku lat. Do tej pory były to przede wszystkim wycieczki integracyjne dla dzieci i młodzieży organizowane przez Komisję Młodzieżową. Jak wiadomo osoby specjalnej troski to także ludzie dorośli, którzy z racji choroby nie mogą samodzielnie brać czynnego udziału w życiu turystycznym — krajoznawczym. Dostrzegając potrzeby tych ludzi 20.12.2002 r w Oddziale PTTK „Beskid“ w Nowym Sączu utworzono Komisję Integracji z Niepełnosprawnymi, skupiającą grono osób chętnych do działalności na rzecz niepełnosprawnych /przewodników, organizatorów turystyki, opiekunów SKKT PTTK, osoby niepełnosprawne i ich rodziny, młodzież szkolną, studentów /. Cele i założenia Komisji Integracji z Niepełnosprawnymi to:

1. Organizacja imprez (wycieczki krajoznawcze, zabawy integracyjne, pikniki, ogniska, kuligi)
2. Opracowanie i realizowanie przez komisję tras dostępnych na różnych poziomach sprawności
3. Konsultacje i realizacja założeń Rady do Spraw Niepełnosprawnych przy Zarządzie Głównym PTTK w Warszawie

4. Wyznaczenie miejsc i obiektów udostępnionych dla osób niepełnosprawnych
5. Współpraca z innymi komisjami, przy PTTK Oddział „Beskid“ w Nowym Sączu:
 - opis dostępności zabytków — KOMISJA OPIEKI NAD ZABYTKAMI
 - zdobywanie odznak dla niepełnosprawnych — KOMISJA KRAJOZNAWCZA
 - opis dostępności szlaków dla niepełnosprawnych — KOMISJA TURYSTYKI GÓRSKIEJ
 - organizacja rejsów dla niepełnosprawnych — YACHT CLUB - KOMISJA MŁODZIEŻOWApropagowanie założeń integracji wśród młodzieży

Pierwszą imprezą Komisji Integracji z Niepełnosprawnymi był zorganizowany 23.02.2003 r. kulig w Gładyszowie, w którym wzięło udział 50 osób.

29-20.03.2003r. przedstawiciele Komisji uczestniczyli w Kielcach w sejmiku krajoznawczym „Razem z PTTK będzie sprawniej” - organizowanym przez Radę ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych ZG PTTK. W trakcie obrad poruszano problemy

dotyczące; „Krajoznawczego udostępnienia osobom niepełnosprawnym dóbr kultury i przyrody” „Doskonalenia metod pracy przewodników PTTK z niepełnosprawnymi”, „Turystyka i krajoznawstwo nowoczesną formą rehabilitacji adekwatną do różnych niepełnosprawności”. W najbliższym czasie Komisja Integracji planuje zorganizować:

— Czerwiec — dwudniowy rajd górski zakończony przejściem Doliny Białej Wody i ogniskiem w Jaworkach

- przejście Drogi Pienińskiej
- Lipiec — rejs po Jeziorze Rożnowskim
- Sierpień — II Piknik Małopolski w Feleczynie.

*Przewodnicząca Komisji Integracji
z Niepełnosprawnymi PTTK*

mgr Magdalena Tomasiak

Co słyhać w naszych komisjach?

■ YACHT CLUB

Działalność YC PTTK „Beskid” w roku 2002

Działający 40 lat Yacht Club w tym roku osiągnął największe w historii żeglarstwa sądeckiego wyniki, szczególnie w klasie Laser:

1) Miłosz Landowski:

6 miejsce w Mistrzostwach Świata klasy Laser 4.7 w Holandii

2 miejsce w Mistrzostwach Polski juniorów klasy Laser 4.7

1 miejsce w Pucharze Polski klasy Laser 4.7

3 miejsce w Pucharze Europy klasy Laser 4.7

2) Maciej Żygłowicz:

1 miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych klasy Laser Radial

1 miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży klasy Laser Radial

3) Piotr Skóraś:

3 miejsce w Pucharze Polski klasy Laser 4.7

Zawodnicy grupy Laser w ubiegłym sezonie kilkanaście razy stawali na podium regat ogólnopolskich oraz zaliczanych do Pucharu Europy.

W klasie Optimist gr. A dziewcząt 10 miejsce w rankingu ogólnopolskim zajęła Katarzyna Żygłowicz, a Katarzyna Białoń 26 miejsce wśród dziewcząt gr. B. W grupie A startowało 3 zawodników naszego klubu: Piotr Pawlak, Filip Skóraś oraz Katarzyna Żygłowicz. W regatach grupy B do lepszych wyników należy zaliczyć 1 miejsce w regatach o Puchar Podkarpacia dziewcząt, oraz 5 miejsce Dawida Stankiewicza. W grupie B punkty zdobywało 6 zawodników YC. W przystani własnej w Znamierowicach YC prowadzi działalność rega-

towną, szkoleniową na stopień żeglarza jachtowego oraz rekreacyjną. Zorganizowano 7 regat w tym 1 ogólnopolskie oraz odbyło się 180 rekreacyjnych rejsów 1 dniowych. Na Jeziorze Solińskim na klubowym jachcie żeglowało w tygodniowych turnusach 25 osób. Również w większych jachtach nasze załogi odnosiły sukcesy regatowe:

1) Król Wiesław w kategorii jachtów kabinowych zajmował 1 miejsce na Jeziorze Rożnowskim, Czorszyńskim i czołowe lokaty na innych akwenach

2) Również Wojciech Parużnik odnosił szereg sukcesów w regatach w klasie Omega.

3) W sportowej klasie jachtów kabinowych 730 pomysłnie rozpoczął starty Andrzej Maciuszek, biorąc udział w regatach m. in. w Pucku, Zegrzu oraz prestiżowych IDEA Gdynia Sailing Days. Po Adriatyku i w Turcji żeglowali turyści pod wodzą Przemysława Smajdora. Systematycznie zabiegamy o polepszenie standardu bazy YC w Znamierowicach.

Klasa Laser:

Jest olimpijską klasą sportową. Na podstawie jednego kadłuba, zmieniając żagiel można żeglować w 3 różnych klasach. Na całym świecie żegluje ponad 170 000 Laserów. Laser Standard — 7,06 m², Laser Radial — 5,76 m², Laser 4.7 — 4,7 m²

Klasa Optimist:

Młodzieżowa klasa do lat 15. Powierzchnia żagla — 3,5 m². W Polsce podzielona na 2 grupy: A — ok. 120 najlepszych i słabsza B — ok. 800. Na świecie żegluje ok. 200 000 Optimistów.

■ KOMISJA TURYSTYKI NARCIARSKIEJ

Ponieważ sezon narciarski mamy za sobą więc garść informacji o imprezach zorganizowanych w 2003r przez Komisję Turystyki Narciarskiej.

Wycieczki narciarskie:

- 02.02.2003** Jaworzyna Krynicka — Runek — Wierchomla — Jaworzyna Krynicka os. 21
- 08.02.2003** Jaworzyna Krynicka — G. Krzyżowa — Przystup — Krynica os. 19
- 20.02.2003** Ustrzyki Górne — przeł. Wyżniańska — Mała Rawka — Wielka Rawka — Ustrzyki Górne os. 14
- 21.02.2003** Tarnawa — Bukowiec — Halicz — Krzemień — Bukowe Berdo — Obnoga — Tarnawa os. 15
- 22.02.2003** Wołosate — Tarnica — Szeroki Wierch — Wołosate os. 14
- 01.03.2003** Uczestnictwo w VI SKI — TOURINGU „Zimową Koroną Bieszczadów“ i Pucharze Polski w SKI — ALPINIZMIE na trasie: Ustrzyki Górne — Wielka — Rawka — Semenowa — Wołosate — Tarnica — Szeroki Wierch — Ustrzyki Górne na dystansie 33 km i sumie podejść około 2.000 metrów os. 2
- 08.03.2003** Łabowa- Łabowska Hala — Łomnica Wierch nad Kamieniem — Składziste — Maciejowa os. 32
- 23.03.2003** Hrebieniok — Dolina Zimnej Wody — Zbójnicka Chata — Smokowiec os. 6

Czas więc zweryfikować odznaki, Terenowy Referat Weryfikacyjny Odznak Narciarskich PTTK w Nowym Sączu przynajmniej:

1. Dziecięcą Odznakę Narciarską PTTK
2. Narciarską Odznakę Młodzieżową PTTK
3. Górską Odznakę Narciarską PTTK
 - a) popularną (z białą emalią)
 - b) małą brązową
 - c) małą srebrną
 - d) małą złotą
4. Nizinną Odznakę Narciarską PTTK
 - a) popularną (z niebieską emalią)
 - b) małą brązową
 - c) małą srebrną
 - d) małą złotą

Podstawą przyznania odznak narciarskich jest przedłożenie Referatowi Weryfikacyjnemu:

- a) w przypadku odznak Dziecięcej i Młodzieżowej „Książeczki Narciarza“ z wpisem Przodownika Turystyki Narciarskiej
- b) w przypadku odznak pozostałych- „Protokołu Odznak Turystycznych PTTK“ z opisem wycieczek (podaniem daty, państwa, grup górskich, trasy, ilości uzyskanych punktów, wysokości n. p. m., sumy przewyżeń, potwierdzeń pieczęciami schronisk, potwierdzeniami przez kierowników tras radowych, lub Przodowników TN, zdjęciami wnioskodawcy na tle charakterystycznych miejsc na trasie wędrówki narciarskiej-zwłaszcza gdy turystyka odbywa się poza terenem Polski...)

Okres weryfikacji za każdy miniony sezon zimowy kończy się 15 maja.

Druki regulaminów i protokołów odznak, książeczki narciarza oraz w/w odznaki można nabyć w sekretariacie PTTK Oddział „Beskid“ w Nowym Sączu Rynek 9 - Tp.

Zapraszam sympatyków narciarstwa do obejrzenia planszy z odznakami narciarskimi umieszczonej w gablocie przy wejściu do naszej siedziby.

Piotr Piwowar



■ KOMISJA MŁODZIEŻOWĄ

Młodzi turyści

Przy Gimnazjum Publicznym w Krużlowej powstało Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne, którym opiekuje się nauczyciel Łukasz Kornakiewicz, znany z działalności w PTTK.

— Dyrekcja tej placówki zwróciła się do nas z prośbą o zgodę na utworzenie koła — mówi rzecznik prasowy Oddziału „Beskid“ PTTK w Nowym Sączu Zofia Winiarska-Hebenstreit. — Nasz Zarząd taką decyzję podjął i tym sposobem powstało najmłodsze u nas SKKT, które nosi numer 45. Podczas uroczystego zebrania legitymacje członkom tej organizacji turystycznej wręczyła wiceprezes „Beskidu“ Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek, która w prezencie przywiozła też piękne fotogramy przedstawiające piękno naszego regionu.

Spotkanie uświetnił występ zespołu muzycznego z Siołkowej.



Uroczyste wręczenie legitymacji członkowskich w Gimnazjum w Krużlowej

Dziennik Polski Nowosądecki, 2 kwietnia 2003

Rozwiązanie zagadki z Nr 5/49 „gdzie znajduje się Papieżówka?“

Prawidłowa odpowiedź:

Papieżówka - czyli skromny szałas związany z Karolem Wojtyłą, znajduje się w górach w uroczej dolinie rzeki Kamienica Gorczańska przy niebieskim szlaku - 40 min marszu od Rzek.

Nagrodę Książkową za prawidłową odpowiedź otrzymuje:

*Maciaś Natalia, ul. Rokitniańczyków 36/833-300 Nowy Sącz
(prosimy o zgłoszenie się po odbiór) - gratulujemy!*

Zagadka:

Na jaką górę w Bieszczadach corocznie od 1987r. udaje się w Wielki Piątek bieszczadzka Droga Krzyżowa?

Śp. Witold Tokarski

**W dniu 10.04.2003r. zmarł po paroletniej chorobie
mgr Witold Tokarski.**



Urodził się 30. 09. 1909 w Gorlicach. Tam też uzyskał maturę gimnazjalną w r. 1932, po czym w r. 1935 dyplom magistra wychowania fizycznego i higieny na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po odbyciu służby wojskowej w Podchorążówce Piechoty w Krakowie objął posady nauczyciela wychowania fizycznego w Dolinie k/Stanisławowa, w Zaleszczykach i Zbarożu. W sierpniu 1939r. został przeniesiony jako adjutant dowódcy do Taborów Dywizji Lwowskiej. Po kompani wrześnieowej zostaje zatrudniony w ukraińskiej niepełnej szkole średniej w Zbarożu, gdzie uczył do r. 1941 i skąd po wybryku uczniowskim, ostrzeżony przez przyjaciół o grożącej mu wywóźce w głąb Rosji ucieka do Lwowa, a potem do Nowego Sącza. Tu do końca okupacji niemieckiej pracuje w firmie „Granit“.

Po wojnie podejmuje pracę pedagogiczną jako nauczyciel wychowania fizycznego najpierw w II Męskim Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego, a od r. 1950 w I Liceum im. Jana Długosza i tam uczy do przejścia na emeryturę w 1970r. Z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim związał się już w r. 1932 w Oddziale PTT w Gorlicach, którego utworzenia był inicjatorem przy współpracy z prof. Kazimierzem Sosnowskim jednym z założycieli. W Oddziale tym wyznakował pionierskie wówczas szlaki z Gorlic na Przełęcz Małastowską, ze Stróż przez Szymbark na Magurę, z Krynicy przez Huzary do Wysokiej i wiele innych. Rozmiłowany od najmłodszych lat w górach i turystyce krajoznawczej — wykorzystał lata pracy zawodowej na dokładne poznanie Gorganów, a potem wszystkich innych pasm górskich w Polsce, ze szczególnym upodobaniem wysokogórskich przejść tatrzańskich. Doskonały pedagog, wychowawca i turysta, potrafił tę wspaniałą pasję przekazać wychowywanej przez siebie w obu liceach młodzieży. Stąd tam właśnie dzięki Niemu turystyka rozwinęła się tak wspaniale.

Prawdziwie dynamiczne Jego działalność przypada jednak dopiero na lata powojenne po reaktywowaniu Oddziału P. T. T. „Beskid“. Współorganizator rajdów górskich i narciarskich, wycieczek i obozów wędrownych, odnawiał zniszczone szlaki turystycz-

ne, aktywnie działał w Oddziałowej Komisji Turystyki Górskiej. Przez dwie kadencje był przewodniczącym Oddziałowej Komisji Narciarskiej. Był przodownikiem GOT na wszystkie góry polskie i Tatry Słowackie i przewodnikiem turystyki kajakowej II stopnia. Szczególnie zasłużony był jednak dla przewodnictwa turystycznego Oddziału PTTK „Beskid“.

Był jednym z inicjatorów pierwszego kursu przewodników beskidzkich w r. 1955 i jednym z organizatorów Koła Przewodników, w którym od początku pracował bardzo aktywnie, a od r. 1967 nieprzerwanie piastował funkcję przewodniczącego Koła, od r. 1990 zmienionego na Klub. Swą głęboką wiedzą dzielił się zawsze ze swymi młodszymi kolegami na licznych kursach przewodnickich, za co przyległa do Niego nazwa „Ojciec“, bo jak ojciec otaczał ich opieką. Był instruktorem przewodnictwa, posiadał uprawnienia przewodnika beskidzkiego, terenowego i tatrzańkiego I klasy i członkiem Wojewódzkiej Komisji Egzaminacyjnej d/s przewodnictwa. Mimo podeszłego wieku był nadal duszą wszystkich działań przewodnickich, autorem wielu materiałów przewodnickiego szkolenia i wzorem autentycznego działacza społecznego na niwie turystyki górskiej.

Od r. 1945 był członkiem Zarządu Oddziału „Beskid“, z tym że przez jedną kadencję w r. 1959 był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej i przez jedną w r. 1962 członkiem sądu koleżeńkiego.

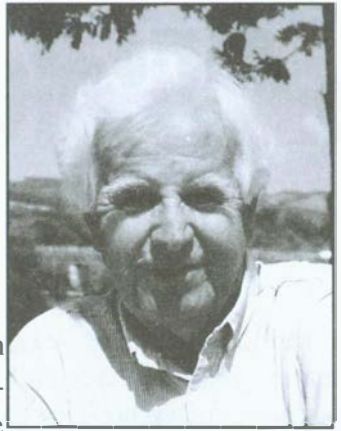
Za swoją długoletnią pracę społeczną został wyróżniony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, „Złotą Honorową Odznaką PTTK“, „Zasłużony działacz turystyki“, złotą odznaką zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Honorową Jubileuszową Odznaką GOT i innymi licznymi odznaczeniami regionalnymi i zawodowymi.

Na XV Walnym Zjeździe PTTK w r. 2001 przyznano Mu najwyższą godność PTTK-owską „Członka Honorowego PTTK“.

Wanda Szoska

Śp. Jerzy Masior

**W dniu 19 kwietnia 2003r. zmarł nagle
dr med. Jerzy Masior.**



Urodził się 7 lutego 1924r. w Chodorowie koło Lwowa. W Nowym Sączu przebywał od r. 1928, kończąc tu Szkołę Podstawową im. Adama Mickiewicza. Lata gimnazjum i czas wojny spędził we Lwowie, gdzie też po wkroczeniu Armii Polskiej zaciągnął się ochotniczo w szeregi Łącznościowców Ludowego Wojska Polskiego, walcząc o wyzwolenie Ojczyzny, za co uzyskał krzyż Walecznych. Po wojnie ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej we Wrocławiu. Przez kilka lat pracował na stanowisku ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych szpitala w Gorlicach. Na stałe osiadł w Nowym Sączu w r. 1967. W latach 1978-81 przebywał półtora roku w Iraku, co znalazło odzwierciedlenie w jego późniejszej twórczości poetyckiej i malarskiej. Od kilku lat był kierownikiem Wojewódzkiego Ośrodka Kadr Medycznych. To krótki zarys pracy zawodowej-ale Jerzy Masior to człowiek o licznych zainteresowaniach. Największą jego pasją było żeglarstwo, które uprawiał jeszcze pod harcerską banderą we Wrocławiu. Mieszkając w Gorlicach każdą wolną chwilę spędzał nad Jeziorem Rożnowskim uprawiając tu ten piękny sport. Nic też dziwnego, że po przeniesieniu się do Sącza szybko związał się z Sekcją Żeglarską Oddziału PTTK „Beskid”, zostając już w roku następnym jej komandorem. Z jego inicjatywy Sekcję Żeglarską przekształcono na Jacht Klub PTTK „Beskid” i równocześnie wpisano do Polskiego Związku Żeglarskiego. Pod jego kierunkiem Jacht Klub rozwinął szeroką działalność tak na polu szkoleniowym, zwiększając corocznie szeregi młodych żeglarzy z terenu Sącza i całego województwa jak i organizacyjnym, wprowadzając różne nowe formy regat i zawodów żeglarskich. Największą Jego jednak zasługą była działalność inwestycyjna. Z właściwą sobie energią potrafił poruszyć różne miarodajne czynniki dla uzyskania akceptacji i funduszy na realizację tych zamierzeń. W efekcie obok stałej bazy, jaką była wybudowana w roku 1958 Stanica Wodna w Znamirowicach, powstał tam jeden z najpiękniejszych

ośrodków żeglarskich nad Jeziorem Rożnowskim, składający się z czterech budynków o różnych przeznaczeniu, standardzie i stanie technicznym. Uroczę położenie i doskonała organizacja zyskała mu popularność w całej Polsce. Z jego między innymi inicjatywy wybudowano piękny, pełnomorski jacht „Dunajec”, na którym wykształcono liczną kadrę żeglarską. Prócz działalności w Jacht Klubie — kol. Masior został w r. 1974 wybrany do Zarządu Oddziału, gdzie czynnie działał jako sekretarz, a następnie II wiceprezes. Na 75-lecie Oddziału „Beskid” zaproponował wydanie przez Oddział pierwszego tomiku jego wierszy, które po wydaniu zyskały pozytywną opinię społeczeństwa nowosądeckiego, stając się autorem powstania wielu jeszcze innych. Wiersze te prezentował kol. Masior w licznych wieczorach autorskich w oparciu o młodą uzdolnioną kadrę Teatru Domu Kolejarza. Wieloma interesującymi tego rodzaju wieczornicami uświetnił różne okolicznościowe uroczystości Oddziału „Beskid”. Inną jeszcze pasją kolegi Masiora było piękne, liryczne malarstwo akwarelowe, które od czasu do czasu prezentował na okolicznościowych wystawach. Kilka swych prac ofiarował Oddziałowi „Beskid” dla przyozdobienia ścian jego siedziby. Wreszcie ostatnim polem działalności Jerzego Masiora było Koło Miłośników Lwowa które utworzył i któremu czynnie prezesował. Liczne spotkania i imprezy organizowane przez niego cieszyły się ogromną popularnością starszego społeczeństwa, pochodzącego z tamtych stron, nostalgicznie tęskniącego za nimi. Za swą społeczną działalność wyróżniony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Odznaką „Zasłużony Działacz Tutystyki”, medalem Edukacji Narodowej i licznymi regionalnymi. Zmarł 19 kwietnia 2003 r. i pochowany został 23 kwietnia 2003 r. na Cmentarzu Komunalnym w Nowym Sączu.

Sosna została przywieziona i ofiarowana Papieżowi przez pielgrzymkę górali z Zakopanego i posadzona w Ogrodzie Watyńskim, gdzie uszła. Prymas Glemp przywiózł ten wiersz z ostatniej wizyty u Papieża.

Do sosny polskiej

Gdzie winnice, gdzie wonne pomarańcze rosna,
Ty domowy mój prostaku, zakopiańska sosno
Od matki i siostr oderwana rodu
Stoisz sieroto pośród cudzego ogrodu.

Jakże tu miłym jesteś gościem memu oku,
Bowiem oboje doświadczamy jednego wyroku,
I mnie także pielgrzymka wyniosła daleka,
I mnie w cudzej ziemi czas życia ucieka.

Czemuś, choć cię starania cudze otoczyły
Nie rozwinęła wzrostu, utraciła siły?
Masz tu wcześniej i słońce, i rosy wiośniane,
a przecież twe gałązki bledną pochylone.

Więdziesz.
Usychasz smutna wśród kwitnącej płaszczyny
I niema dla Ciebie życia, bo niema Ojczyzny.
Drzewo wierne!

Nie zniesiesz wygnania, tęsknoty
Jeszcze trochę jesiennej i zimowej słoty
A padniesz martwa!
Obca ziemia cię pogrzebie.
Drzewo moje.
Czy będę szczęśliwszy od Ciebie?

Jan Paweł II, październik 1995 r.



**30 marca 2003 minęło 3 lata od śmierci śp. Władysława Stendery
- przez 45 lat Prezesa Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu.
Msza św. w Jego intencji odbędzie się w dniu 16.06.2003 godz.18:00
Bazylika św. Małgorzaty.**

Według danych Zarządu Głównego dotyczących stanu organizacyjnego, kadry i aktywności programowej, nasz Oddział znajduje się na 8 miejscu w Polsce. A jak to wygląda w Małopolsce — zerknijmy do tabeli:

województwo małopolskie											
107	AZPB "Andropol" w Andrychowie	103	31	4	54	41	1	60	2558	44	1869
108	Bochnia	75	28		99	50	6	22	898	53	2263
109	Chrzanów	284	20	11	119	33	3	138	4629	138	4629
110	Dobczyce	56	9	1	46	24	1	16	783	1	20
111	Gorlice	438	150	8	97	50	4	25	1750	30	800
112	"Kęty" SA w Kętach	300		3	39	35		18	585	10	504
113	"Krakowski"	1338	564	56	527	460	5	1002	20257	255	5360
114	Akademicki w Krakowie	118		7	51	51	1	72	1087	25	380
115	Szkolny przy Zespole Szkół Łączności w Krakowie	brak danych									
116	Huta im. Sendzimira S.A. w Krakowie	516	25	11	131	46	4	107	5159	34	1319
117	Wojskowy w Krakowie	50		4	49	11	4	81	2652	60	1000
118	Kraków - Nowa Huta	140	85	12	53	30	4	37	170	37	170
119	"Pieniński" w Krościenku	39		1	55	39		2	207	2	40
120	Krynica	74	10	7	229	74	5	54	4110	35	1125
121	Limanowa	135	47	8	137	67	4	16	1243	12	266
122	Miechów	202	171	10	30	16	6	108	3628	41	897
123	"Lubomir" w Myślenicach	70	18	4	97	53	2	10	708	2	544
124	"Gorce" w Nowym Targu	56	14	3	95	45	2	33	524	34	535
125	"Beskid" w Nowym Sączu	1055	554	37	1040	890	10	553	12397	289	4214
126	"Kolejarz" przy ZNTK w Nowym Sączu	80		4	47	27	3	15	390	7	150
127	Ojców	54		2	67	54	2	4	142	1	24
128	Olkusz	90		5	219	50	7	39	1947	24	1567
129	"Ziemia Oświęcimska"	156	7	6	285	133	8	37	1971	32	566
130	Rabka	238	139	13	189	87	5	88	1819	32	1006
131	Skawina	22		1	10	5	2	9	180	9	180
132	Sucha Beskidzka	270	202	8	137	106	6	5	1239	27	595
133	"Pieniński" w Szczawnicy	46		6	94	46					
134	Zakłady Azotowe SA w Tarnowie	232	14	10	18	18		40	1508	40	1508
135	Tarnów	365	131	20	428	279	5	107	6480	52	1976
136	Wadowice	110		2	117	30	5	82	3100	6	242
137	Miejski w Wieliczce	43			5	5		24	499	4	265
138	Zakopanym	200	38	6	110	89	5	23	369	21	332
	razem:	6955	2257	270	4674	2944	110	2827	82989	1357	34346

Na walnym zebraniu Nowosądeckiej Izby Turystycznej w dniu 22. 04. 2003 nasz Oddział został odznaczony przez Ministra Gospodarki i Polityki społecznej Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”

Minister
właściwy do spraw turystyki

LEGITYMACJA

Nr ...27/123/2003

Warszawa, dnia 19 marca 2003 r.

W uznaniu zasług
dla rozwoju turystyki
wyróżniony () zostaje

Polskie Towarzystwo
Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział "BESKID"
ul. Rynek 9
33-300 Nowy Sącz

ODZNAKA HONOROWA
„ZA ZASŁUGI DLA TURYSTYKI“

MINISTER
Krzysztof Zieliński
Mieczysława Okońska-Zaremba
WICEMINISTER STANU

... "Zależnie od każdorazowej sytuacji społecznej, narodowej czy politycznej Towarzystwo Tatrzańskie w różnych proporcjach rozkładało swe możliwości działania, przy czym w każdej dziedzinie ta działalność opierała się w znacznej mierze na bezinteresownej pracy jego członków i zawsze była społecznie użyteczna

Witold H. Paryski „Wierchy- Rocznik 47"-1980

130 lat TT- PTT- PTTK

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

Warunki umożliwiające tworzenie organizacji turystycznych istniały w Polsce w XIX w. jedynie na terenie Galicji, po przyznaniu jej częściowej autonomii w granicach Austro — Węgier w 1860 r. W Królestwie po upadku Powstania Styczniowego panował okres wzmożonego ucisku carskiego, w związku z czym utworzenie jakiegokolwiek polskiej organizacji, która nawiązywałaby do naszych polskich tradycji i kultury, było nie do pomyślenia. W zaborze pruskim panowała antypolska polityka Bismarcka. Był to okres „Kulturkampf“ i założenia Hakaty. Ostre ustawy antypolskie uniemożliwiły wszelkie próby tworzenia patriotycznych organizacji. Jedyne dopuszczalne formy stowarzyszeń polskich stanowiły towarzystwa sportowe i dobroczynne, pod tą więc osłoną powstawały pierwsze polskie stowarzyszenia turystyczno-krajoznawcze.

Myśl utworzenia polskiej organizacji turystycznej dojrzała w Galicji od wielu lat, nosił się z takim zamiarem m. in. Wincenty Pol. Komisja Fizjograficzna Krakowskiego Towarzystwa Naukowego stwarzała niewielkie możliwości działania dla małej grupy uczonych. Dopiero w 1871 r. Adolf Tetmajer, ojciec Kazimierza Tetmajera, wystąpił z koncepcją zorganizowania towarzystwa poświęconego szerzeniu wiedzy o górach. Do urzeczywistnienia tego zamiaru zachęcały wiadomości o pracach Węgrów nad organizowaniem podobnego towarzystwa, a także uświadomiona konieczność inwestycji turystycznych, a przede wszystkim budowy tak potrzebnego obiektu, jak schronisko przy Morskim Oku.

3 sierpnia 1873 r właściciel Zakopanego, Ludwik Eichborn, urządził przyjęcie, w którym wzięli udział: Franciszek Biesiadecki, Tytus Chałubinski, Bolesław Lutostański, poseł na sejm galicyjski Feliks Pławicki, ks. Józef Stolarczyk i właściciel Szczawnicy Józef Szalay. Na przyjęciu podjęto decyzję powołania organizacji turystycznej.

Organizatorami Towarzystwa była z jednej strony bogata burżuazja, szlachta i ziemiaństwo, a z drugiej niezamożna inteligencja — miłośnicy Tatr nie tylko z Galicji, ale także z obszaru całej Polski. W Towarzystwie znaleźli się więc przedstawiciele

różnych klas i ugrupowań o skrajnie różnych przekonaniach i poglądach.

Do 1912 r na czele Towarzystwa stali przedstawiciele arystokracji: hr. Leon Biliński, hr. Władysław Koziębrodzki, hr. Andrzej Potocki, hr. Mieczysław Rey, ks. Eustachy Sanguszko, hr. Antoni Wodzicki, hr. Stefan Zamoyski, to jednak zasadniczą działalność prowadziła postępową inteligencja.

Program Towarzystwa Tatrzańskiego kształtowany był m. in. pod wpływem ogólnoeuropejskich nurtów organizacyjnych w turystyce. Znajdujemy w nim reperkusje postanowień statutowych istniejących już towarzystw krajoznawczych / typu „Heimatkunde“ /, a przejawiających się w sformułowaniach dotyczących badania i ochrony folkloru góralskiego. Klasycznym, opartym na tych wzorach, przedsięwzięciem Towarzystwa było utworzenie Muzeum Tatrzańskiego, będącego typową placówką krajoznawczą. Równie duży wpływ wywarła na sformułowanie programu Towarzystwa działalność Staszica i Pola. Najdobitniej jest to uwidocznione w tych postanowieniach statutu, które zobowiązują organizację do inicjowania i prowadzenia badań nad wszechstronnie pojętymi walorami gór polskich, a Tatr w szczególności. Przestrzeganie tych właśnie obowiązków spowodowało, że do 1918 r. Towarzystwo Tatrzańskie było organizacją przede wszystkim naukową. Tomy wydawanego w tym czasie przez Towarzystwo „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego“ są do dziś skarbnicą wiedzy o polskich górach.

Działalność Towarzystwa był twórcza i pionierska. Z jego inicjatywy zapoczątkowano badania meteorologiczne w Tatrach i Karpatach; utrzymywano stacje meteorologiczne; prowadzono pionierskie badania speleologiczne jaskiń tatrzańskich, cenne badania Łemkowszczyzny, Czarnohory, Beskidu Śląskiego; opracowano monografię Łomnicy, a w 1907 r. pierwszą rozprawę o budowie geologicznej Karkonoszy; wydano studia z zakresu ochrony przyrody, osadnictwa, pasterstwa, zbójnictwa i ruchów wolnościowych na Podhalu; ujednotacono nazewnictwo górskie, prowadzono walkę z samowolnym wprowadzaniem nowych nazw.

Przy okazji badania Karpat popularyzowano wiadomości o nich za pośrednictwem wspomnianego już — „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego“ oraz innych periodyków — „Przeglądu Turystycznego PTT“, „Taternika“ i „Wierchów“ — przewodników, map, albumów, wydawnictw informacyjnych.

Na przełomie XIX i XX wieku Towarzystwo Tatrzańskie, korzystając z pomocy finansowej Władysława Zamoyskiego, przeprowadziło kampanię o Morskie Oko. Szowiniści węgierscy w interesie niemieckiego posiadacza połowy węgierskich Tatr, ks. Christiana Hohenlohe, wystąpili z postulatem weryfikacji odwiecznej granicy polsko-węgierskiej i włączenia do Węgier części kotliny Morskiego Oka z Czarnym Stawem i Rysami. Posterunki węgierskie obsadziły sporny teren. Na apel Towarzystwa całe społeczeństwo polskie Galicji odpowiedziało patriotycznym protestem. Przez parę lat trwał spór, aż neutralny sędzia — Szwajcar, opierając się na materiałach przygotowanych przez znakomitego historyka Oswalda Balzera, wydał 1902 r. orzeczenie, oddalające węgierskie pretensje.

Bezpośrednim impulsem do utworzenia Towarzystwa Tatrzańskiego były przede wszystkim organizujące się w owym czasie towarzystwa alpinistyczne. Wpływ ten wyraził się w nazwie, sferze zainteresowań oraz postanowieniu o statutowym obowiązku wędrówki po górach. Wędrówki te początkowo odbywały się szumnie i hucznie. Turyści pod wodzą Chałubińskiego szli w Tatry z kapelą. Wieczorami w obozach rozbitych nad potokami, przy ogniskach, odbywały się zabawy połączone ze śpiewem, opowiadaniem górskich legend i opowieści, które często przypominał przyjaciel Chałubińskiego, Sabała. Grupy turystów prowadzili przewodnicy góralscy, rekrutujący się z byłych lub nawet aktualnych kłusowników, zbójników, co chadzali na węgierską stronę. Z biegiem lat zawód przewodnika tatrzańskiego stracił ową romantyczną aurę, niemniej w wielu górskich rodzinach jest on do dziś kultywowany i przechodzi z ojca na syna.

Wycieczki w stylu Chałubińskiego straciły po pewnym czasie na atrakcyjności, szczególnie dla młodych turystów. Zaczęła się kształtować grupa taterników-wspinaczy, szukających przede wszystkim wrażeń sportowych połączonych z mocnymi przeżyciami. Również reguła prowadzenia wszystkich wycieczek w góry przez przewodnika została w tym czasie po raz pierwszy złamana -tylko podczas wędrówek zimowych przestrzegano jej skrupulatnie. Opierając się na alpejskich wzorcach utworzono w 1902 r. Sekcję Turystyczną Towarzystwa Tatrzańskiego. Taternictwo, zatracając z biegiem czasu swój turystyczno-poznawczy charakter, przerodziło się

w sport wyczynowy. Dowodzi tego choćby wypowiedź Romana Kordysa (1934), jednego ze współtwórców „Himalaya Club“. Głosił on, że „taternictwo rodzi się z biologicznej potrzeby człowieka wysilania się do ostatka“.

W 1935 r. połączono Sekcję Turystyczną PTT z Sekcją Taterniczą AZS i Kołem Wysokogórskim przy Oddziale Warszawskim PTT tworząc Klub Wysokogórski PTT, który w 1957r. stał się samodzielną organizacją. Do II wojny światowej działacze i członkowie klubu zorganizowali pięć wypraw w Alpy (1931, 1932, 1936,1937, 1938), jedną na Wyspę Niedźwiedzią (1932/33), dwie w Andy (1932/33, 1936/37), jedną w góry Atlasu (1934), trzy na Spitsbergen oraz na Kaukaz, Ruwenzori i w Himalaje.

Na przełomie XIX i XX stulecia wyłoniła się nowa dziedzina turystyki sportowej -narcciarstwo. I w tej dziedzinie Towarzystwo nie pozostało w tyle. Pierwsze wyprawy narciarskie przypadły na rok 1888 (Stanisław Barabasz), a pierwsze wycieczki na lata 1894 — 1897 (Jan Fischer, Marian Małaczyński i Józef Schnajder).

Powstał w Zakopanem ośrodek narciarski, a w 1907r. Zakopiański Oddział Narciarzy (późniejsza Sekcja Narciarska PTT). Założycielem sekcji byli: Stanisław Barabasz, Mieczysław Karłowicz i Mariusz Zaruski.

Następuje okres zdobywczych wypraw w Tatry (1904-1906) Stanisława Barabasza, Henryka Bednarskiego, Stanisława Jaworskiego, Mariusza Zaruskiego, Stanisława Zdyba i Karpaty Wschodnie (1905-1908), gdzie działają również Maksymilian Dudryk, Walery Goetel, Zygmunt Klemensiewicz, Roman Kordys, Jerzy Maślanka, Tadeusz i Maria Smoluchowscy. Wszyscy ci ludzie to taternicy działający w Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego.

Za przykładem Zakopanego poszły inne ośrodki Towarzystwa, przede wszystkim Oddział w Nowym Sączu, od 1906r. bardzo czynny w turystyce narciarskiej i upowszechnianiu umiejętności jazdy na nartach (pierwsze kursy) oraz Oddział w Kołomyi. W latach 1910-1911, obok dominującej dotychczas turystyki narciarskiej, zaczyna rozwijać się sport narciarski rozpowszechniany głównie przez Sekcję Narciarską PTT w Zakopanem, której zawodnicy zdobywają laury w Polsce i za granicą. I choć narciarstwo rozwinęło się później we wszystkich organizacjach sportowych, pionierskie zasługi Towarzystwa Tatrzańskiego pozostają bezsporne.

Zwiększenie liczby taterników i narciarzy na szlakach górskich spowodowało nasilenie wypadków w górach, zarówno latem jak i zimą. Śmierć znanego kompozytora Mieczysława Karłowicza (1909) pod

lawiną daje impuls do zorganizowania jeszcze jednej agendy Towarzystwa Tatrzańskiego: Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Prowadzone początkowo przez podróżnika, marynarza i pisarza, Mariusza Zaruskiego, a później w latach międzywojennych przez Józefa Oppenheima, pogotowie uratowało setki istnień ludzkich, a jego znak, błękitny krzyż, stał się symbolem ofiarności i poświęcenia. Śmierć z resztą nie oszczędzała zresztą i ratowników Pogotowia. Listę tych, którzy stracili życie ratując innych, zaczyna góral, przewodnik innych Klimek Bachleda (1910).

W 1927 r. TOPR połączył się z PTT stając się jego sekcją ratowniczą. W 1952r. nastąpiło rozszerzenie działalności ratowniczej na pozostałe pasma górskie. Utworzono Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z grupami; Tatrzańską, Beskidzką, Krynicką i Sudecką. W 1955r. powstała Grupa Rabczańska, a w 1961r. Bieszczadzka.

Zakopane połowy XIX w. Było zasnuwane gęstym dymem z przetapiających rudę tatrzańską pieców w Kuźnicach, pieców opalanych drzewem, na które zużywano setki hektarów tatrzańskich lasów. Na szczęście dla przyrody tatrzańskiej właściciele tych pieców (Ludwik Eichborn i jego zięć Magnus Pelz) zbankrutowali i dobra tatrzańskie wystawiono na licytację. Z inicjatywy Towarzystwa Tatrzańskiego, dla którego ochrona przyrody była jedna z zasadniczych dziedzin działalności, rozpoczęto zbiórkę funduszy na wykupienie Tatr i ocalenie w ten sposób przyrody przed dalszą dewastacją. Funduszy nie zebrano, a dobra zakopiańskie kupił za poradą Towarzystwa w 1889r. gorący patriota Władysław Zamoyski. Transakcja ta ocaliła lasy tatrzańskie, gdyż Zamoyski rozpoczął poważną akcję zalesienia nowo nabytych terenów w związku z hasłem utworzenia z Tatr parku narodowego, rzuconym przez Bogusława Królikowskiego. Przejście terenów tatrzańskich w ręce Zamoyskiego uspokoiło opinię publiczną.

W latach 90-tych XIX wieku Towarzystwo zaniedbało działalność związaną z ochroną przyrody, a nawet jego ówczesny prezes Władysław Koziębrodzki polował na kozice.

Z chwilą gwałtownego wzrostu ruchu turystycznego, a co za tym idzie narastania hałasu i zaśmiecania gór, Mieczysław Karłowicz podjął w 1907 r. zbawczą myśl powołania Sekcji Ochrony Tatr, co zostało uchwalone na wiecu członków Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem w 1911 r., a zrealizowane w 1912 r. Rozpoczęto wówczas walkę z uprzystępnieniem gór za wszelką cenę. Generalna zmiana stanowiska była przede wszystkim możliwa dzięki temu, że na czele Towarzystwa stanął naukowiec, przyrodnik, prof.

Władysław Szajnocha, natomiast na czele Sekcji Ochrony Tatr Jan Gwalbert Pawlikowski. Tatry, zdaniem Pawlikowskiego, „to góry małe, raczej skały niż góry i wszelkie urządzenia techniczne stają się w nich widoczne i psują niechybnie ich piękność; w Alpach takie urządzenia nikną, a wreszcie pozostaje zawsze dość miejsc, których one nie dotkną. Tatry odznaczają się niezwykłą koncentracją, od chwili wejścia w ich głąb nie ma już przestrzeni monotonnej i obojętnej. Tak jak małe parki i ogrody powiększa się poprzez pokręcenie ścieżek, tak i w interesie oględnej polityki turystycznej nie leży pomniejszanie Tatr przez zbytne upraszczanie komunikacji w ich wnętrzu. Jeśli w gruncie rzeczy urok Tatr jest podstawą ich wartości ekonomicznej, jako miejsce wędrówek dla „dolskich” przybyszów, to zniweczenie tego uroku musi w dalszej przyszłości zniweczyć ich wartość materialną“

W 1920r. opracowano projekt organizacji parku narodowego. Obrona tej koncepcji naraziła później Towarzystwo na konflikt z wiceministrem komunikacji Aleksandrem Bobkowskim, który kierował Wydziałem Turystyki.

Równolegle toczyła się kampania o utworzenie parku narodowego po słowackiej stronie Tatr. Obie te koncepcje doczekały się realizacji dopiero po II wojnie światowej. W 1952 r. powstał po stronie słowackiej Tatranský Narodný Park (TANAP), a w 1954 roku Tatrzański i Pieniński Park Narodowy. Czterdziestoletnie starania Towarzystwa zostały uwieńczone powodzeniem. Celem Towarzystwa Tatrzańskiego była jednak nie tylko ochrona przyrody, ale i uprzystępnianie gór turystom. W ciągu swego istnienia PTT stworzyło niemal wyłącznie własnym sumptem rozległą bazę schronisk i stacji turystycznych. W 1930. r. posiadało 145 obiektów noclegowych. (schronisk i stacji). Pierwsze schroniska Towarzystwa powstały nad Morskim Okiem (1874), w Roztoce (1876), przy Pięciu Stawach Polskich (1876), w Beskidach Zachodnich i Wschodnich. Ze starych schronisk, po kilku gruntownych przebudowach, dziś jeszcze otwarte są schroniska w Roztoce i na Markowych Szczawinach (1906).

W czasie II wojny światowej większość schronisk i stacji w Beskidach i Tatrach uległa całkowitemu zniszczeniu, ocalało wprawdzie kilkanaście, ale w stanie absolutnej nieużywalności — zostały bowiem zdewastowane i rozgrabione.

W ciągu trzech lat po zakończeniu wojny PTT oddało do użytku schronisko na Markowych Szczawinach pod Babią Górą, na Pilsku, Lipowskiej, Rysiance, Boraczej, Przegibku, w Zwardoniu, na Baraniej Górze, Skrzyczem, Klimczoku, Szyndzielni, Błatniej. Zbudowano nowe schroniska na Ornaku

i Kondratowej. Po przejściu schronisk w Sudetach Towarzystwo dysponowało bazą liczącą 84 obiekty (w tym 64 schroniska i 20 stacji), miały one jednak tylko około 2000 miejsc noclegowych.

W miarę wzrostu ruchu turystycznego zwiększyła się też liczba szlaków znakowanych, istniejących pierwotnie tylko w Tatrach. Z czasem stworzyło PTT jednolity system znakowania w całych Karpatach, który był następnie naśladowany i adaptowany przez sąsiadów za granicą. Sieć znakowanych szlaków rozrastała się szybko: w 1928 r. liczyła 570 km, w 1938 r. 4717 km. Towarzystwo było inicjatorem i twórcą wielkiego Szlaku Głównego (wyznakowanego biało-czerwono-białym kolorem), który ciągnął się wzdłuż głównego grzbietu Karpat. Po odzyskaniu gór Ziem Zachodnich wyznakowano również Główny Szlak Sudecki, który objął trasę od Świeradowa Zdroju po Paczków.

Dzieje Cieszyńskiego Oddziału PTT stanowią jeden z ciekawszych epizodów historii górskiej turystyki w Polsce. Oddział powstał przed I wojną światową jako odrębna organizacja- Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Beskid Śląski. Do ważniejszych jego celów należało zwalczanie antypolskiej działalności Beskidenvereinu i dokumentowanie polskiej działalności turystycznej w Beskidzie Śląskim, uważanym przez Niemców za teren zdecydowanej dominacji niemieckiej.

Decydujący wpływ na wzrost liczby członków w latach 30-tych miało niewątpliwie przyznanie członkom PTT prawa swobodnego poruszania się po całym obszarze konwencji polsko-czechosłowackiej. Dokumentem uprawniającym do tego była legitymacja PTT potwierdzona przez władze administracyjne/starostwo i konsulat czechosłowacki/.

Propagandzie turystyki służyła i służy Górska Odznaka Turystyczna.

Wielki był wpływ Towarzystwa na rozwój Zakopanego. Do chwili jego powstania Zakopane było odcięte od świata wioską, bez kolei, poczty i światła, bez zaplecza kulturalnego. Wypełniając swe cele statutowe, polecające adaptację miejscowości do potrzeb turystów, Towarzystwo nie tylko zakładało schroniska i znakowało szlaki, lecz w samym Zakopanem odegrało rolę gospodarza, dbającego o poprawienie warunków życia i wypoczynku. Tak więc Towarzystwo finansowało i nadzorowało naprawę dróg do Kuźnic, Jaszczurówki, na Krupówkach, oświetlenie ulic i umieszczenie na nich ławek; doprowadziło do założenia urzędu pocztowego i linii telegraficznej z Nowego Targu. W 1874 r. zorganizowało rodzaj domu uzdrowiskowego, bibliotekę i czytelnię, a w osiem lat później słynny „Dworzec Tatrzański”, który stał się punktem zbornym całego turystycznego i kulturalnego Zakopanego. W 1904 r. staraniem

Towarzystwa przebudowano drogę do Morskiego Oka. Ogromne znaczenie dla Zakopanego i ludności góralskiej miała szkoła snycerska, założona i utrzymywana przez Towarzystwo w ciągu 30 -stu lat/później szkoła przemysłu drzewnego/.

Na przestrzeni 77-miu lat swego istnienia było PTT organizacją zrzeszającą inteligencją część społeczeństwa. Gromadziło ludzi o podobnych zamiłowaniach, nie trafiając do szerszych mas. Było organizacją intelektualistów, ludzi pióra i nauki. Miało więc poważny wpływ na kształtowanie opinii, ale nie opracowało do końca programu zwiększania swego zasięgu terenowego i środowiskowego. Niewątpliwie peryferyjne położenie gór w Polsce zwiększało koszty dojazdu, utrudniało wstępowanie do szeregów Towarzystwa. Było to naturalne przy niskim standardzie życia w Galicji, a później w międzywojennej Polsce. Liczba członków PTT nie przekroczyła nigdy 20000.

W czasie okupacji hitlerowskiej Polskie Towarzystwo Tatrzańskie spotkał los wszystkich organizacji polskich. Hitlerowcy szybko ocenili doniosłą rolę wychowawczą organizacji społecznych, w tym również organizacji turystyczno-krajoznawczych.

Aktywiści turystyczni włączali się do szeregów ruchu oporu. Najbardziej znana była działalność przewodnicka. Prowadzono przez Tatry na Węgry kurierów politycznych, młodzież szukającą doświadczenia do polskich jednostek wojskowych. Wielu przewodników tatrzańskich, narciarzy i alpinistów PTT poniosło śmierć. Ofiarami gestapo byli Bronisław Czech i Helena Marusarzówna. Zginęli także Feliks Klaper — narciarz i przewodnik, Józef Stopka, Henryk Bednarski, Stanisław Motyka, Józef Gąsienica Tomków i wielu innych.

Duży rozgłos zdobyła akcja podjęta w 1945 r. przez członków Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, mająca na celu uratowanie otoczonych przez hitlerowców partyzantów radzieckich i słowackich w dolinie Zverovki w Tatrach Zachodnich.

Powszechnie znana była ucieczka poszukiwanego przez gestapo narciarza i turysty Adama Uznańskiego, który wyskoczył z jadącej kolejki liniowej i zjechał żlebem spod Kasprowego Wierchu, uciekając z rąk oczekujących nań na peronie kolejki hitlerowskich oprawców.

Pierwszy powojenny tom, „Wierchów“ zawiera długą, bo liczącą ponad 200 nazwisk, listę wybitnych działaczy polskiego ruchu turystycznego i krajoznawczego zamordowanych przez okupantów.

Po II wojnie światowej nowe warunki pozwoliły na realizację postulowanego już na Walnym Zjeździe Delegatów z dnia 6 maja 1934 roku zjednoczenia PTT i PTK.

POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

w organizacjach międzynarodowych

AIT — Allinnee Internationale de Tourisme Międzynarodowy Związek Turystyczny

W 1898 r. w Luksemburgu 17 klubów turystycznych, głównie kolarskich i turystyki pieszej, powołało Międzynarodową Ligę Stowarzyszeń Turystów — LIAT. Po I wojnie światowej Liga została zreorganizowana i przyjęła nazwę AIT oraz przeniósła siedzibę do Genewy. AIT działa w strukturze regionalnej; Region I — Europa, Bliski Wschód, Afryka; Region II: Ameryka Płn. i Ameryka Płd.; Region III — Azja. Skupia dziś 131 klubów i stowarzyszeń turystycznych z 98 krajów. Corocznie odbywają się zebrania plenarne poszczególnych Regionów. Co 2 lata zmienia się część składu Zarządu Regionu. AIT organizuje raz w roku konferencje poszczególnych komisji. Do niedawna odbywało się to pod nazwą „Tydzień studiów”, a teraz jako „Tydzień konferencyjny”.

W Genewie prowadzony jest wspólny Sekretariat AIT i FIA. Przez lata AIT działało poprzez Komisje np. Kolarską, Pieszą, Nautyczną itp. jako open — air („otwarte powietrze”).

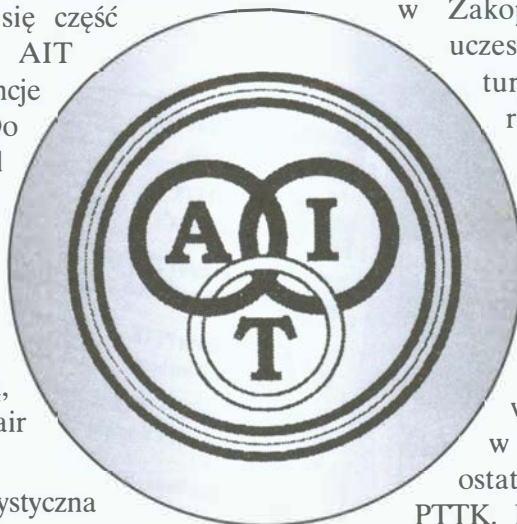
Teraz jest to jedna Komisja Turystyczna pracująca w tzw. Grupach Roboczych np. ds. Kolarstwa. Na obliczu AIT piętno wycisnęła eksplozja motoryzacji i turystyki motorowej, stąd dominującą rolę zaczęły odgrywać kluby motorowe. Drugim -obok PTTK — polskim klubem w AIT jest Polski Związek Motorowy. Podjęta w ostatnich latach współpraca AIT z Międzynarodową Federacją Automobilizmu (FIA) może także świadczyć o wzroście znaczenia motorowego „lobby”. Są jednak w AIT i inne kluby, jak np. holenderski ANWB czy szwajcarski Touring Club Swiss, o bardziej uniwersalnym profilu, które zrzeszają zarówno turystów motorowych, jak i turystów uprawiających inne dyscypliny turystyki kwalifikowanej. PTTK reprezentuje w AIT turystykę aktywną — pieszą, kolarską, wodną, kempingową. Doceniając jednak współczesną rolę turystyki motorowej, a zarazem będąc propagatorem turystyki kwalifikowanej PTTK było twórcą akcji pod nazwą „Park & Hike“

(„zaparkuj i wędruj“) - adresowanej do użytkowników aut. Znalazło to m. in. wyraz w treści tablic informacyjnych-map usytuowanych przez Towarzystwo na górskich przełęczach, gdzie krzyżują się trasy motorowe i szlaki piesze. PTTK wyrobiło sobie szczególną pozycję w AIT w dziedzinie turystyki kolarskiej. Było to niewątpliwie zasługą Jerzego Przeździeckiego (1914-94), który reprezentował PTTK w AIT w czasach, kiedy kluby turystyczne z centralnej i wschodniej Europy na ogół nie współpracowały z organizacjami międzynarodowymi. PTTK taki wyłom zrobiło i już w 1959 r. zorganizowało Rajd Kolarski AIT w Zakopanem. Rajdy te, w których uczestniczy zwykle 700-1000

turystów-kolarzy, odbywają się co roku w innym kraju, ale w Polsce odbyły się — co należy podkreślić — już osiem razy: w 1964 r. — w Rucianem, w 1971 r. — w Kamiennym Potoku, w 1977 r. - w Kazimierzu Dolnym, w 1986 r. — w Rogoźniku, w 1991 r. — w Wiśle, w 1996 r. — w Pokrzywniej, a w 2001 r. — w Giżycku. Organizatorem tego ostatniego rajdu był Wojskowy Oddział PTTK. Był to 58. Międzynarodowy Rajd

Kolarski AIT, w którym uczestniczyło 32 Anglików, 49 Belgów, 1 Czech, 38 Duńczyków, 21 Holendrów, 204 Francuzów, 2 Luksemburczyków, 118 Niemców, 3 Portugalczyków, 7 Rosjan, 1 Szwajcar, 40 Szwedów i 626 Polaków. Wzrasta też liczba kolarzy petetekowców uczestniczących w radach kolarskich AIT za granicą (np. w 2000 r. w Belgii było ich 55) i coraz więcej z nich zdobywa 3-stopniowe odznaki kolarskie AIT.

Przedstawiciele PTTK uczestniczą w dorocznych konferencjach roboczych zwanych „tygodniami komisji“ i w miarę potrzeb — w posiedzeniach grupy roboczej ds. turystyki kolarskiej, na których przygotowywany jest kalendarz imprez, organizacyjne założenia kolejnych rajdów, omawiane są sprawy weryfikacji odznak itp. PTTK przekazuje do Genewy informacje na temat turystyki w Polsce — głównie kwalifikowanej (przykładem memoriał na temat warunków uprawiania turystyki pieszej),



prezentuje też własną działalność (np. w 2000 r. w Edynburgu referowano organizację spływów Czarną Hańczą, Krutynią, Brdą, a także innymi szlakami kajakowymi). Interesujące dla zagranicznych klubów są też informacje o noclegowej bazie PTTK — schroniskach, stanicach wodnych, kempingach itp. obiektach. Prace AIT zmierzają w dużej mierze do ujednoczenia dostępu do wybranych usług turystycznych proponowanych przez poszczególne kluby-członków oraz poszukiwania możliwości podnoszenia ich jakości. Przykładem są porozumienia dotyczące pomocy drogowej czy — bardziej interesujący z punktu widzenia PTTK — wprowadzany

międzynarodowy karnet kempingowy. AIT prezentuje analizy ruchu turystycznego i omawia nowe tendencje, ale także sygnalizuje niekorzystne zjawiska towarzyszące turystyce. Doroczne „tygodnie komisji” są więc — w przeciwieństwie do formalnych zebrań plenarnych — rodzajem „warsztatów”, forum wymiany informacji, doświadczeń i pomysłów.

Odnotować jednak wypada, że bywają też uroczyste zebranie plenarne: w 1998 r. w Szwecji, w obecności króla, obchodzono 100-lecie AIT.

AIT i FIA wydaje biuletyn — miesięcznik „Mobility”.

www.aitgva.ch

„Nowa propozycja na sezon

dotatkowy rabat 20% w obiektach PTTK w Beskidzie Sądeckim.



1	Schronisko PTTK na Przehybie	Adres schroniska: Telefon: Ilość miejsc: Informacja o kuchni:	33-388 Gólkowice 018 442 13 90 70 od 8.00 do 20.00	
2	Zajazd PTTK "Pod Roztoką"	Adres zajazdu: Telefon: Ilość miejsc: Informacja o kuchni:	33-343 Rytko 186 018 446 91 51 28 od 8.00 do 20.00	www.podroztoka.sacz.pl e-mail: podroztoka@sacz.pl
3	Schronisko PTTK na Łabowskiej Hali	Adres schroniska: Telefon: Ilość miejsc: Informacja o kuchni:	33-336 Łabowa 018 442 07 80 56 od 8.00 do 20.00	www.halalabowska.prv.pl
4	Bacówka PTTK nad Wierchomlą	Adres bacówki: Telefon: Ilość miejsc: Informacja o kuchni:	33-370 Muszyna 0502 458 518 28 od 8.00 do 20.00	
5	Schronisko PTTK na Jaworzynie Krynickiej	Adres schroniska: Tel. / fax: Ilość miejsc: Informacja o kuchni:	33-380 Krynica Zdrój 018 471 2171 34 od 8.00 do 20.00	
6	Dom Turysty PTTK "Rzymianka"	Adres Domu Turysty: Tel. / fax: Ilość miejsc: Informacja o kuchni:	33-380 Krynica, ul. Dąbrowskiego 15 018 471 22 27 50 od 8.00 do 20.00	www.halka.ibd.pl
7	Dom Turysty PTTK w Nowym Sączu	Adres Domu Turysty: Tel. / fax: Ilość miejsc: Informacja o kuchni:	33-300 Nowy Sącz, ul. Jamnicka 2 018 441 50 12 60 od 8.00 do 21.00	

ZAPRASZAMY NA WĘDRÓWKĘ PO BESKIDZIE SĄDECKIM

rabat 20 % na usługi hotelowe !!!

Odwiedzając obiekty PTTK w Beskidzie Sądeckim (D.T. Nowy Sącz, Przehyba, Rytko, Łabowska Hala, Wierchomlą, Jaworzyna, "Rzymianka") na drugi i następne noclegi otrzymujesz 20% rabatu (członkowie PTTK - 25%)

KARTA RABATOWA

imię i nazwisko

adres zamieszkania

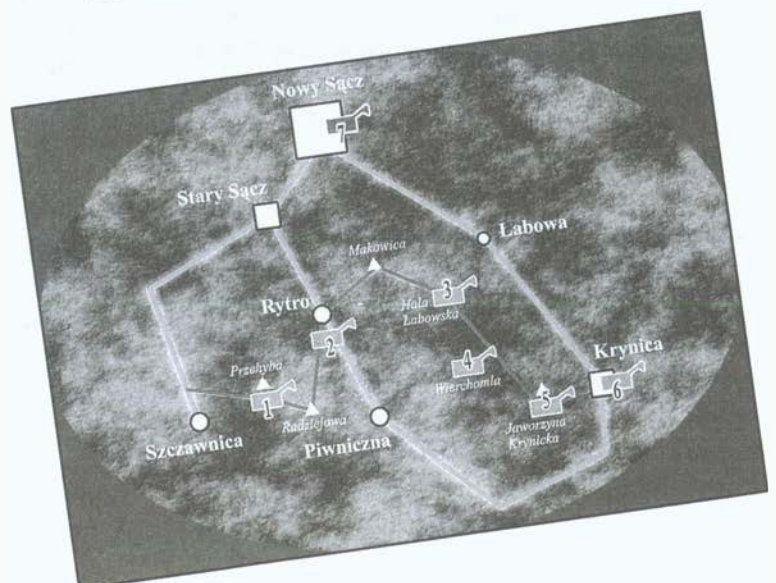
data wystawienia

podpis

pieczęć

RABAT WAŻNY DO 14 DNI OD DATY WYSTAWIENIA

20%
rabat 20%
rabat 20%
rabat 20%
rabat 20%
rabat 20%
rabat 20%
rabat 20%
rabat 20%
rabat 20%
rabat 20%



„Pilnujcie mi tych szlaków”

Ukazało się piękne wydawnictwo pod powyższym tytułem autorstwa Andrzeja Matuszczyka i Urszuli J. Własiuk.

Jest to przewodnik, bogato ilustrowany niezwykle zdjęciami i mapami poszczególnych regionów a obrazujący szlaki, którymi kiedyś chodził nasz Ojciec Św. Jan Paweł II. Mnie osobiście jednej rzeczy w nim brakuje, a o której p. Matuszczyk prawdopodobnie nie wiedział, bo napewno nie omieszkałby jej umieścić.

Mianowicie w r. 1969 Ojciec Św. wówczas bp Karol Wojtyła przez 10 kolejnych lat jeździł wraz z zaprzyjaźnioną rodziną p. Janików na narty na Przehybę, co udokumentował własnoręcznym zapisem oraz wykresem obrazującym daty, trasy, a przede wszystkim awanse bp. Karola Wojtyły.

Wanda Szoska

Modrzewie	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
SEQ.	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
A.D.	1959	1960	1961	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969
Via	Sielski Potok	Sielski Potok	Szalach-Kowca	Kosaraki	Kosaraki	Kosaraki	Kosaraki	Kosaraki	Szalach-Kowca	Szalach-Kowca
Via	Pianezna	Rutro	Wodospad Słanina	Miarki Januski	Szalach-Kowca	Miarki Januski	Szalach-Kowca	Szalach-Kowca	Gabroni	Szalach-Kowca
KTO	JAJ, JAJ, TK, MK, KW, JC, DE, JH.	JG, JAJ, JH, TK, JH.	JG, JAJ, JH, TK, AH, JH.	JH, TK, KW, JAJ.	JAJ, JH.	JAJ, JAJ, JH.	JAJ, JAJ, JH.	JAJ, JAJ, JH.	TW, JG, JAJ, JAJ, TK, KW, JC.	TW, JG, JAJ, JAJ, TK, KW, JC.
Operatorzy	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a
Awanse	AK	a	a	a	a	a	a	a	a	a
Varia	XV	(a)	(a)	(a)	(a)	(a)	(a)	(a)	(a)	(a)

Apeluję do autorów o uzupełnienie następujących wznowień tej książki o niniejszy — bardzo ważny — turystyczny epizod Papieża Jana Pawła II w Beskidzkie Sądeckim.

Wmurowanie tablicy pamiątkowej z okazji X-go poltytu zimowego na Przehybie

26.1.1969 - 4.2.1969

Jan A. Janik
Janina El. Janikowa
J. Gieruch
Tonia Kowalle
Własiuk

Vertel

Przehyba 2-10.2.1971.

Stwierdziłem, że po dłuższym czasie systematycznych, cudownych zimowych poltytów na Przehybie zmieniły miejsce. Teraz, po poznaniu p. Marianna Patyka mam w perspektywie następujące 10 lat i „wznowienie” następującej tablicy. Przechodząc Gospodarstwo decyduję o przedłożeniu uszoku schroniska.

Jan Janik
Janina Janikowa
Tonia Kowalle
J. Gieruch

„Echo Beskidu” - Kwartalnik Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu

Adres Redakcji: Oddział PTTK „Beskid” Nowy Sącz, 33-300 Nowy Sącz, Rynek 9, tel. (018) 443 74 57

Redaguje zespół:

Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek, Irena Styczyńska, Cecylia Serwin, Wanda Szoska.

Edward Storch - red. graficzny.

NR ISSN - 1426-4390, Nakład: 250 egz. Data wydania: Maj 2003 r.

DRUK: Centrum Poligrafii MAŁOPOLSKA, tel. (018) 547 40 50, (0501) 36 89 46, mail: malopolska@hot.pl

ORGANIZATOR RAJDU

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE,
OŚRODEK GÓRSKIEJ TURYSTYKI JEZDZIECKIEJ
AGRO · TUR · KONIE
W GABONIU POD PRZEHYBĄ
TEL. (18) 446 35 82, TEL.KOM. 0 504 463 403
E-MAIL: agroturkonie@wp.pl

WSPÓLORGANIZATOR RAJDU

PTTK ODDZIAŁ „BESKID”
W NOWYM SĄCZU
SADECKI KLUB GÓRSKIEJ
TURYSTYKI JEZDZIECKIEJ PTTK



II ZIELONOŚWIĄTKOWY ZŁOT GWIAZDZISTY RAJDÓW KONNYCH W BESKIDZIE SADECKIM

TERMIN RAJDU

**7-8
czerwca
2003**

PLAN IMPREZY

7 czerwiec 2003 r., sobota

- przyjazd uczestników Rajdu do Ośrodka AGRO***TUR***KONIE w Gaboniu
- godz. 17.00 obiadokolacja
- zabawa przy ognisku (ze smażeniem jajecznicy) z Zespołem Muzycznym STARLEX

8 czerwca 2003 r., niedziela

- godz. 9.00 śniadanie
- godz. 11.00 konkurs zręcznościowy jazdy konnej,
- rozdanie nagród i dyplomów uczestnictwa
- wyjazd uczestników Rajdu

WARUNKI UCZESTNICTWA

- Zgłoszenia i uzgodnień dokonywać należy w poszczególnych Ośrodkach do 1 maja 2003 r.
- W Rajdzie mogą brać udział wszystkie osoby umiejące utrzymać się na grzbiecie rumaka, posiadające własnego lub użyczonego, z któregoś z Ośrodków konia.*
- Ubezpieczenie uczestnicy Rajdu zabezpieczają sobie we własnym zakresie.

*Lista Ośrodków użyczających konie dostępna w internecie na stronie www.akon.prv.pl

PATRONAT
HONOROWY



Starosta Nowosądecki
Jan GOLONKA

PATRONAT
MEDIALNY

plus
radio

DZIENNIK POLSKI

insat

FUNDATORZY
NAGRÓD

Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu
Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Powiatowy Park Karpaczowski
Urząd Gminy Arcewka
RHU „Nowe Sącze Tur” Ustrzyki Dolne
Agencja Wydawnicza „WIT” Pwiczna-Zdrój



GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE, OŚRODEK GÓRSKIEJ TURYSTYKI JEZDZIECKIEJ W GABONIU POD PRZEHYBĄ